

LOS Y
ПОЧТОВАЯ КАРТОЧКА — КАРTE POST
POLAKÓW
NA WSCHODZIE
XIX — XX W.

Repatriacje,
przesiedlenia i osadnictwo



pod redakcją naukową

JAROSŁAWA KITY i WOJCIECHA MARCINIAKA



LOS Y
ПОТОНАМ КАРТОНКА КТЕ ПОСТ
POLAKÓW
NA WSCHODZIE
XIX - XX W.
Repatriacje,
przesiedlenia i osadnictwo



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO



pod redakcją naukową

JAROSŁAWA KITY i WOJCIECHA MARCINIAKA

W WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

Łódź 2020

Jarosław Kita – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny
Katedra Historii Polski XIX wieku, 90-219 Łódź, ul. A. Kamińskiego 27a

Wojciech Marciniak – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny
Katedra Historii Polski i Świata po 1945 r., 90-219 Łódź, ul. A. Kamińskiego 27a

RECENZENT

Radosław Domke

REDAKTOR INICJUJĄCY

Monika Borowczyk

REDAKTOR WYDAWNICTWA UEŁ

Bogusław Pielat

SKŁAD I ŁAMANIE

AGENT PR

KOREKTA TECHNICZNA

Leonora Gralka

PROJEKT OKŁADKI

Sebastian Buzar

Zdjęcie wykorzystane na okładce pochodzi z Archiwum Akt Nowych

© Copyright by Authors, Łódź 2020

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2020

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.09812.20.0.K

Ark. wyd. 21,0; ark. druk. 21,25

ISBN 978-83-8220-467-4

e-ISBN 978-83-8220-468-1

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. 42 665 58 63

Pamięci Ludwika Jerzego Rossowskiego




Ludwik Jerzy Rossowski (1933–2019)

SPIS TREŚCI

Jarosław Kita, Wojciech Marciniak , <i>Ze Wschodu na Zachód. Migracje Polaków z (w) Rosji i ZSRR – wprowadzenie</i>	11
Albin Głowacki, Wojciech Marciniak , <i>Ludwik Jerzy Rossowski (1933–2019). Pro memoriam</i>	21
Wiktoria Kudela-Świątek , <i>Archiwum tzw. Kampanii Sybirskiej działającej w drugiej połowie wieku XIX na rzecz polskich zesłańców politycznych i ich rodzin</i>	25
Marta Milewska , <i>Życie skromnie pomagając innym, czyli o wyjazdach na Wschód i powrotach polskich lekarzy w drugiej połowie wieku XIX</i>	51
Sergiusz Leończyk , <i>Początki dobrowolnego osadnictwa włościan polskich na Syberii (1885–1905)</i>	67
Paweł Kosieradzki , <i>Ludwik Niemojowski – badacz ludów syberyjskich</i>	77
Marek Białokur , <i>Dwie drogi ze Wschodu na Zachód. Szkic biograficzny do historii polskich losów XIX i XX wieku</i>	89
Dorota Sula , <i>Repatriacja ludności polskiej w latach 1921–1924 w świetle prac Komisji Mieszanej Polsko-Rosyjsko-Ukraińskiej do Spraw Repatriacji</i>	119
Marek Hałaburda , <i>Migracje duchowieństwa katolickiego w II Rzeczypospolitej na przykładzie diecezji pińskiej</i>	135
Dariusz Węgrzyn , <i>Trudny powrót do domu społeczności pogranicza. Deportowani do pracy przymusowej w ZSRS z terenu Górnego Śląska w 1945 r. i ich repatriacja</i>	149
Witold Gieszczyński , <i>Przesiedleńcy z ZSRS w punktach etapowych Państwowego Urzędu Repatriacyjnego na Warmii i Mazurach (1945–1947)</i>	175
Radosław Gross , <i>Osadnictwo wiejskie przesiedleńców z Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej na Warmii i Mazurach w latach 1945–1948. Praktyka osadnicza i adaptacja do nowych warunków</i>	187
Wojciech Marciniak , <i>Zarząd Centralny Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Łodzi (1945–1951) – zarys struktur i głównych kierunków działalności</i>	205
Magdalena Dzienis-Todorczuk , <i>„Już w Polsce...” Dom Rozdzielczy dla Dzieci z Repatriacji w Gostyninie i problem liczby polskich sierot wracających z zesłania w 1946 r.</i>	235

Jarosław Kita , <i>Przesiedleńcy ze Wschodu – profesorowie akademickiej Łodzi w pierwszych powojennych latach</i>	251
Jolanta Załęczny , <i>Malarski pamiętnik Feliksa Mostowicza jako produkt historii</i>	273
Sylwia Szarejko , <i>Krótką opowieść o losach Polaków na Wschodzie w XX w. na przykładzie unikatowych zbiorów Muzeum Pamięci Sybiru</i>	289
Igor Michał Niewiadomski , <i>W poszukiwaniu prawdy w nowym świecie, czyli Sybiraczka na Ziemiach Przyłączonych. Wywiad z Wandą Przybylską</i>	309
Bibliografia (wybór)	317
Wykaz autorów	339

JAROSŁAW KITA

 <https://orcid.org/0000-0002-8374-2848>

WOJCIECH MARCINIAK

 <https://orcid.org/0000-0002-0640-6816>

ZE WSCHODU NA ZACHÓD MIGRACJE POLAKÓW Z (W) ROSJI I ZSRR – WPROWADZENIE

Niesłabnące zainteresowanie badaczy dziejów XIX i XX w. losami Polaków w Rosji i w ZSRR skłania do organizowania wciąż nowych spotkań poświęconych tej problematyce. Odbywająca się w Instytucie Historii Uniwersytetu Łódzkiego konferencja pt. „Losy Polaków na Wschodzie XIX–XXI w.” (14–15 listopada 2019 r.) to już druga sesja w łódzkim ośrodku naukowym pod tym hasłem. Jej tematyką przewodnią były rozmaite ruchy migracyjne, ze szczególnym uwzględnieniem dróg powrotu do ojczyzny („przesiedlenia, przemieszczenia, przyjazdy, powroty i ucieczki”). W ten sposób chcieliśmy nawiązać do 75. rocznicy powołania Państwowego Urzędu Repatriacyjnego (1944 r.), którego Zarząd Centralny został po kilku miesiącach działalności tej instytucji zlokalizowany w Łodzi¹.

Warto dodać, że w 2019 r. minęło także siedem i pół dekady od zawarcia przez PKWN umów o przesiedleniach ludności z radzieckimi republikami Białorusi, Ukrainy i Litwy (9 i 22 września 1944 r.). Układy te (nazywane często w literaturze „republikańskimi”) dały podstawę do organizowania ruchów migracyjnych z udziałem Polaków na skalę dotąd niespotykaną w rodzimych dziejach. Ponadto w 2019 r. środowiska byłych polskich zesłańców i łagierników w całym kraju (ale i poza nim) świętowały trzydziestolecie reaktywowania Związku Sybiraków. W Łodzi jubileuszowe uroczystości przybrały m.in. formę konferencji podsumowującej osiągnięcia Związku Sybiraków w mieście i w województwie

¹ J. Kita, *Sprawozdanie z Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Losy Polaków na Wschodzie XIX–XXI w. Spotkanie drugie: przesiedlenia, przemieszczenia, przyjazdy, powroty i ucieczki”*, Łódź, 14–15 listopada 2019 r., „Rocznik Łódzki” 2019, t. 69, s. 222–225; W. Marciniak, *Sprawozdanie z konferencji naukowej pt. Losy Polaków na Wschodzie XIX–XXI w. Spotkanie drugie: przesiedlenia, przemieszczenia, przyjazdy, powroty i ucieczki*, Łódź, 14–15 listopada 2019 roku, „Przegląd Nauk Historycznych” 2020, nr 1, s. 321–327.

łódzkim. Jej pokłosiem stała się obszerna publikacja, wydana nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego².

Rocznice te były impulsem do zaproszenia historyków z krajowych i zagranicznych ośrodków naukowych do przedstawienia wyników swoich badań nad migracjami Polaków z, ale także w Rosji i ZSRR w XIX i XX w. Konferencja udowodniła, że przygotowania, organizacja i przebieg powrotów lub przyjazdów Polaków ze Wschodu w różnych okresach historycznych to wciąż niezamknięte pola badawcze. Także kwestie osiedleńcze i adaptacyjne przybyszy ze Wschodu nadal interesują nie tylko polskich historyków, ale również tę część społeczeństwa, która interesuje się historią. Świadczą o tym wciąż nowe publikacje poświęcone takim zagadnieniom, jak: carskie i radzieckie represje, repatriacja, przesiedlenia i osadnictwo przybyłych ze Wschodu³. W bibliografii dotyczącej interesujących nas tematów nie brakuje także pozycji popularnonaukowych, adresowanych do szerokiego grona odbiorców⁴.

Oddajemy w ręce P.T. Czytelników tom, w którym znajdują się artykuły będące rozszerzonymi wersjami większości wygłoszonych podczas konferencji referatów. Jest to już trzeci tom z cyklu „Losy Polaków na Wschodzie” od wieku XIX do współczesności. Dwa poprzednie zostały wydane w kolejnych tomach czasopisma „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX Wieku”⁵. Należy podkreślić, że obecna monografia powstawała w trudnych czasach – w 2020 r. świat ogarnęła bowiem

² *Dają świadectwo prawdy. 30 lat Oddziału Łódzkiego Związku Sybiraków*, red. A. Głowacki, S. Jurkin, Łódź 2020.

³ Przykładowo: A. Sakson, *Nowe społeczeństwo Ziem Zachodnich i Północnych (1945–2020)*, Poznań 2020; J. Krasnodębski, *Z Wilna nad Wilią do Wilna nad Wisłą. Ekspatriacja i osiedlenie się mieszkańców Wileńszczyzny w Toruniu (1944–1948)*, Toruń 2019; *Deportacje Polaków i obywateli polskich do Kazachstanu w latach 1936–1941. Dokumenty ze zbiorów Archiwum Prezydenta Republiki Kazachstanu*, wstęp i oprac. D. Panto, Gdańsk 2019; *Miotła Stalina. Polska północno-wschodnia i jej pogranicze w czasie oblawy augustowskiej w 1945 roku*, red. Ł. Adamski, G. Hryciuk, G. Motyka, Warszawa 2019; *Przerwane biografie. Relacje deportowanych z Polski 1940–41*, wybrała E. Kołodziejska-Fuentes, Warszawa 2020; G. Zackiewicz, *W krainie zesłań. Losy Polaków na Syberii do 1914 roku*, Białystok 2019.

⁴ *W poszukiwaniu polskości. Historia Kartą Polaka pisana*, red. H. Litwin, D. Byszewska-Miłosińska, Warszawa 2020; *Z Kresów na Kresy. Wielkie przesiedlenie Polaków*, „Polityka. Pomocnik Historyczny” 2016, nr 4, red. L. Będkowski. Wciąż aktualną i bardzo pomocną pozycją jest opracowanie: *Wysiedlenia, wypędzenia i ucieczki 1939–1959. Atlas ziem Polski. Polacy, Żydzi, Niemcy, Ukraińcy*, red. W. Sienkiewicz, G. Hryciuk, Warszawa 2008.

⁵ „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX Wieku” 2017, t. 17, *Losy Polaków na Wschodzie. Epoka zaborów i początek XX wieku*, red. J. Kita, W. Marciniak; „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX Wieku” 2017, t. 18, *Losy Polaków na Wschodzie. Wiek XX i współczesność*, red. J. Kita, W. Marciniak.

epidemia koronawirusa. W jej wyniku duża część aktywności naukowej została sparaliżowana albo przynajmniej bardzo utrudniona. Zamknięty bądź ograniczony dostęp do archiwów, bibliotek i uczelni był przeszkodą w prowadzeniu badań i działalności wydawniczej. Dlatego kierujemy szczególne podziękowania do Autorów za podjęcie trudu przygotowania artykułów, a do władz uczelni i Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego za wszelką pomoc udzieloną po to, by ta książka mogła się ukazać.

Pierwsza grupa artykułów dotyczy dziejów szeroko pojętego XIX w., czyli lat do wybuchu Wielkiej Wojny. Był to okres, kiedy Syberia szczególnie utrwała się w zbiorowej pamięci Polaków jako miejsce katorgi, zesłań i tułaczki. W pamiętnikach i relacjach często pojawiają się porównania tej krainy do „ziemi przeklętej” czy „lodowego piekła”⁶. Niezależnie od formy władzy, jaka sprawowana była na terenie Rosji, już od wieku XVIII nasi rodacy padali ofiarami represji caratu (a później władz sowieckich) i w związku z tym trafiali na Syberię. Na syberyjskim zesłaniu znaleźli się nie tylko wygnańcy obarczeni najcięższymi karami, ale także ci z niewielkimi wyrokami oraz nawet tacy, którym winy nie udowodniono. Część z nich po latach przeżytych na Syberii, na mocy wyroków skazujących na osiedlenie, osadzenie czy zamieszkanie, mogła z czasem powrócić do ojczyzny, chociaż nie zawsze do swojej „małej ojczyzny”, czyli miejsca dawnego zamieszkania. Znajdowali się oni najczęściej w trudnej sytuacji prawnej, a szczególnie materialnej, stąd też społeczeństwo Galicji i Królestwa Polskiego podejmowało różnego typu akcje pomocowe wobec tych bohaterów narodowych. Przebywając na Syberii niejeden z zesłańców przystosowywał się do życia w tamtych realiach i podejmował różnego typu inicjatywy, w tym badawcze. Wśród mieszkańców ziem polskich zdarzali się jednak i tacy, którzy udawali się na tereny syberyjskie z własnej nieprzymuszonej woli, w poszukiwaniu swojej „ziemi obiecanej”. Upadek systemu władzy carskiej, wojna domowa i objęcie rządów przez bolszewików wielu Polaków skłoniły jednak do migracji ze Wschodu na Zachód.

W artykule rozpoczynającym tom dr Wiktoria Kudela-Świątek z Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie podjęła mało znany w historiografii problem, a mianowicie losy „archiwum” zawierającego materiały wytworzone przez „Kampanię Sybirską”, nazywaną w XIX stuleciu także pojęciami: „Komitet Opieki”, „Towarzystwo Opieki” albo „Dzieło Dobroczynne”, a współcześnie także „Kampania Syberyjska”. Pod pojęciem tym rozumie się dobrze zorganizowaną akcję pomocową, której celem było wsparcie finansowe osób przebywających za zesłaniem wraz z rodzinami lub zdegradowanych wojskowych, którzy pełnili służbę żołnierską w aresztanckich rotach. Autorka podjęła trud omówienia

⁶ W. Caban, L. Michalska-Bracha, *Polscy zesłańcy na Syberii Zachodniej w latach 60.–90. XIX wieku. Między mitem a rzeczywistością*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX Wieku” 2017, t. 17, *Losy Polaków na Wschodzie. Epoka zaborów i początek XX wieku*, red. J. Kita, W. Marciniak, s. 25.

źródeł rękopiśmiennych odnalezionych w archiwach ukraińskich i rosyjskich, umieszczając te rozważania w szerszym kontekście. Próbuje mianowicie dociec przyczyn ich powstania i powodów, dla których zostały rozdzielone pomiędzy różne instytucje naukowe. Stara się też zweryfikować kwestię, jakiego typu materiały powstały wskutek wspomnianej działalności „Kampanii” i co z nich zachowało się do dziś. Poszukuje także odpowiedzi na pytanie, w jakim zakresie możemy obecnie badać pokłosie przedsięwzięć dobroczynnych podejmowanych przez „Komitet Opieki”.

Celem tekstu dr Marty Milewskiej, zawodowo związanej z Akademią Finansów i Biznesu Vistula w Warszawie, filia: Akademia im. Aleksandra Gieyszтора w Pułtusku, jest zwrócenie uwagi na fakt, że wyjazdy na Wschód i powroty stamtąd były wpisane również w zawód polskich lekarzy. Profesja ta w drugiej połowie XIX w. nie była łatwa. Trudności w znalezieniu zatrudnienia, potrzeba poszerzenia wiedzy i umiejętności skłaniały lekarzy do wyjazdów, które nie tylko oznaczały zmianę miejsca zamieszkania, ale też łączyły się z pewnym ryzykiem, wiążącym się z zastanymi, często nowymi warunkami życia. Problem został przeanalizowany poprzez przybliżenie sylwetek trzech doktorów: Anny Tomaszewicz-Dobrowskiej, Aleksandra Macieszy i Mariana Łążyńskiego, którzy doświadczyli pobytu na Wschodzie, choć przyczyny ich wyjazdów i powrotów różniły się od siebie. Tym samym na ich przykładzie można dokonywać określonych uogólnień problemu.

Z kolei prof. Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, dr hab. Sergiusz Leończyk podjął temat początków dobrowolnego osadnictwa chłopów polskich na Syberii w latach 1885–1905. Pierwsze tego typu przesiedlenia grupowe z Królestwa Polskiego odnotowano w 1885 r. z powiatu koneckiego w guberni radomskiej. W wyniku pierwszej akcji przesiedleńczej na Syberię wyjechało tylko 20 rodzin, a połowa z nich wróciła. Władze rosyjskie nie poparły owego ruchu z Królestwa Polskiego, dostrzegając aktywność na tym polu tzw. agentów przesiedleńczych. Jak podkreśla Leończyk, niechęć władz do przesiedlania chłopów polskich na Syberię doprowadziła do samowolnych wyjazdów, bez refundacji rządowych. Niechęć owa spowodowała, że w interesującym Autora okresie najwięcej wsi na Syberii założyli migranci z Wileńszczyzny, Grodzieńszczyzny i Wołynia. Polacy szybko się przystosowali do miejscowych warunków, a badacze zwracają uwagę na pozytywny wpływ polskich gospodarzy na gospodarkę rolną Syberii. Wśród mieszkańców Syberii polskich przesiedleńców uważano za oszczędnych, pracowitych, a przy tym bardzo pobożnych. Po przewrocie bolszewickim tylko nieliczni z nich zdecydowali się opuścić swoje syberyjskie wsie.

W następnym rozdziale monografii mgr Paweł Kosieradzki, doktorant z Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, przybliżył postać zesłańca syberyjskiego Ludwika Niemojowskiego. Autor tekstu stara się przekonać P.T. Czytelników, że jest to osoba, która budzi niezwykłą ciekawość. W czasie powstania styczniowego działania L. Niemojowskiego, potomka znanej i cenionej

rodziny „kaliszan”, nie były bardzo aktywne, ale i tak otrzymał karę zesłania za udział w powstaniu. Stąd pochodzą jego zachowane listy do córki Emilii, w których zawarte są osobiste refleksje i wspomnienia z pobytu na Syberii. Zawarł w nich wszystko, co widział i przeżył podczas pobytu na Wschodzie. Po powrocie z wygnania podjął pracę nad monografią pt. *Obrazy Syberii*. Opisał w niej w kilku częściach pierwotne plemiona Syberii, syberyjską faunę, a także rozwój gospodarczy tego obszaru i życie codzienne mieszkańców. Autor niniejszego tekstu, opierając się na zachowanych listach i publikacjach, stara się przybliżyć postać L. Niemojowskiego, jego widzenie Syberii oraz wartość źródłową materiałów, które po nim pozostały.

Dla profesora Uniwersytetu Opolskiego dra hab. Marka Białokura inspiracją do opracowania artykułu stała się biografia Zofii Kossak-Szczuckiej. Jej bogate życie pełne było niezwykłych sytuacji i zwrotów akcji, ale przede wszystkim charakteryzowało się nieustanną podróżą. Odebrała drogę z jednego krańca Europy – Ukrainy, na drugi – Wyspy Brytyjskie. Jej historia stała się pretekstem do przedstawienia przez Autora tekstu drogi, jaką ze wschodnich krańców Europy w kierunku jej „serca” i zachodnich rubieży przebyli dwaj inni Polacy. Pierwszym z nich był Gabriel Narutowicz, postać niezwykle ciekawa, któremu w połowie lat 80. XIX w. przyszło z powodów zdrowotnych migrować z Litwy do Szwajcarii. Drugim z kolei jest mniej znany, ale mający równie bogate doświadczenia, jak Zofia Kossak i Gabriel Narutowicz, Joachim Bartoszewicz, któremu – tak jak pierwszemu Prezydentowi II RP – przyszło odbyć podróż ze Wschodu na Zachód, co uratowało mu życie. Historie ich podróży, które przedstawiono w tekście, stanowią dwa z tysięcy przykładów losów Polaków, którym przyszło przemierzać malownicze przestrzenie Starego Kontynentu kierując się ze Wschodu na Zachód.

Przywrócenie Polski na polityczną mapę Europy w listopadzie 1918 r. otworzyło nowy rozdział w dziejach migracji Polaków ze Wschodu. Zwycięskie dla naszego kraju rozstrzygnięcie wojny z bolszewicką Rosją i wytyczenie wschodniej granicy II Rzeczypospolitej zrodziły konieczność umożliwienia rodakom przyjazdu do kraju. Stosowny układ w tej sprawie, którego sygnatariuszami była Polska, a ze strony bolszewickiej Rosja i Ukraina, zawarto w Rydze 24 lutego 1921 r., a zatem jeszcze przed podpisaniem układu pokojowego. Koordynacją obustronnych transferów ludnościowych zajmował się organ o nazwie „Komisja Mieszana Polsko-Rosyjsko-Ukraińska do spraw Repatriacji”. Jego działalność opisała dr hab. Doro ta Sula z Muzeum Gross-Rosen w Rogoźnicy w artykule otwierającym część książki, poświęconą okresowi po 1918 r.

Z kolei dr Marek Hałaburda z Instytutu Historii Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie podjął temat dotyczący wschodnich województw II Rzeczypospolitej, które w wyniku decyzji politycznych będących konsekwencją drugiej wojny światowej znalazły się poza granicami Polski. Badacz przedstawił wybrane problemy związane z szeroko rozumianymi migracjami duchowieństwa katolickiego w okresie międzywojnia. Problemy te zostały ukazane

na przykładzie diecezji pińskiej. Przede wszystkim dokonano analizy liczby duchownych pochodzących z różnych diecezji, którzy podjęli posługę w tej diecezji, liczby duchownych opuszczających ją, kierunki migracji duchowieństwa, motywy podjęcia pracy na pograniczu diecezji, czas trwania zatrudnienia, przyczyny odejścia z duchowieństwa pińskiego.

Polskie losy na Wschodzie przybrały w XX w. szczególnie tragiczne oblicze. Stalinowskie masowe represje wobec radzieckich obywateli polskiego pochodzenia pozbawiły życia wielu z nich. Przykładowo, w wyniku „Operacji polskiej”, przeprowadzonej przez NKWD na mocy rozkazu Nikołaja Jeżowa z 11 sierpnia 1937 r., zamordowano ponad 110 tys. Polaków, a niemal 30 tys. osadzono w łagrach. Skala (także wywołanych polityką Kremla przemieszczeń ludności), formy i okrucieństwo zbrodni radzieckich na własnych obywatelach i mieszkańcach innych państw nie pozwalają na snucie analogii pomiędzy czasami stalinowskimi a carskimi. To były dwie różne i inne epoki.

Wybuch drugiej wojny światowej, a potem okupacja i aneksja wschodnich obszarów Polski, dały początek represjom wymierzonym w obywateli II Rzeczypospolitej. Ponad 320 tys. spośród nich Sowieci wywieźli w głąb ZSRR w trakcie czterech masowych akcji deportacyjnych, przeprowadzonych w latach 1940–1941. Ponad 110 tys. osób aresztowano i osadzono w więzieniach i łagrach, a wciąż trudną do określenia grupę ludności polskiej przymusowo wcielono do Armii Czerwonej. Wymienione formy represji oczywiście nie wyczerpują długiej listy krzywd, jakich z rąk sowieckiego okupanta zaznali obywatele II Rzeczypospolitej.

Gdy po 1945 r. świat obudowywał się po wojennych zniszczeniach, w Europie Wschodniej trwały migracje ludności, będące konsekwencją powojennych zmian granic, wcześniejszej polityki niemieckiego okupanta, a także aktualną działalnością radzieckiego zwycięzcy (a z perspektywy wielu społeczeństw nowego najeźdźcy). Nie oglądając się na skomplikowaną mozaikę narodowościową i tożsamość mieszkańców Górnego Śląska, w roku 1945, Sowieci deportowali stamtąd w głąb ZSRR ponad 46 tys. osób. Ofiary wywózek to Polacy, Niemcy, ale także osoby niedeklarujące jednoznacznej przynależności narodowościowej. Na Wschód pojechali zarówno obywatele II Rzeczypospolitej, jak i III Rzeszy (z terenów włączonych po wojnie do Polski). Długotrwałe i trudne starania o ich repatriację podjęły różne instytucje i organizacje tak państwowe, jak i lokalne. Działania te wyczerpująco przedstawił dr Dariusz Węgrzyn z Biura Badań Historycznych Oddziału w Katowicach Instytutu Pamięi Narodowej.

Wymuszona wolą Kremla zmiana granic Polski po drugiej wojnie światowej oznaczała przesiedlenie (wciąż niekiedy błędnie nazywane „repatriacją”) ludności polskiej ze wschodnich województw II Rzeczypospolitej. Wielu przesiedleńców z Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej znalazło nowe miejsce do życia na „Ziemiach Odzyskanych”, choć obecnie należałoby je nazywać raczej Ziemiami

Przyląconymi, gdyż taki termin jest pozbawiony naleciałości propagandowych i lepiej oddaje kontekst historyczny⁷. Organizacją ich osadnictwa zajął się Państwowy Urząd Repatriacyjny (PUR), który odpowiadał także za transport i opiekę nad przybyszami ze Wschodu (ale i z centralnej Polski). O przesiedleńcach z Zachodniej Białorusi, Zachodniej Ukrainy i z Wileńszczyzny (będącej pod władaniem radzieckiej Litwy), czyli z polskiej perspektywy – z obszarów II Rzeczypospolitej anektowanych do ZSRR, opowiada artykuł dra hab. Witolda Gieszczyńskiego (prof. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie – UWM). Autor skupił się na sytuacji tych ludzi w punktach etapowych PUR na Warmii i Mazurach w latach 1945–1947.

Z powyższym tekstem koresponduje kolejny rozdział. Wśród przyjezdnych z Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej bodaj najliczniejszą grupę stanowiła ludność wiejska. Kwestię jej osadnictwa w tym samym rejonie powojennej Polski w latach 1945–1948, a także szereg problemów adaptacyjnych, z jakimi borykali się osiedleńcy, przedstawił z kolei dr hab. Radosław Gross (prof. UWM).

Działalność wspomnianego wyżej PUR zainteresowała także dra Wojciecha Marciniaka z Uniwersytetu Łódzkiego. Opisał on struktury i główne kierunki działalności Zarządu Centralnego tej instytucji, która – jak już wspomnieliśmy – od lutego 1945 r. zlokalizowana była w Łodzi. Autor w swoim artykule przedstawił również skalę działalności urzędu jeśli chodzi o repatriację i przesiedlenia Polaków ze Wschodu.

Czwarta umowa dotycząca przyjazdów Polaków z ZSRR po drugiej wojnie światowej została zawarta 6 lipca 1945 r. Na jej podstawie do ojczyzny (ale niestety już z reguły nie na ojcowizny) wiosną i latem 1946 r. powróciło w trakcie akcji zorganizowanej przez Związek Patriotów Polskich (ZPP) około 250 tys. obywateli polskich – w większości ofiar radzieckich masowych wywózek w głąb Związku Radzieckiego. Wśród nich znajdowali się wychowankowie domów dziecka, prowadzonych przez ZPP. Sieroty (bądź półsieroty) były kierowane do Gostynina, gdzie w pomieszczeniach Szpitala dla Psychicznie i Nerwowo Chorych utworzono Dom Rozdzielczy dla Dzieci z Repatriacji. Funkcjonowanie placówki, a także bazę źródłową dotyczącą liczby przebywających w niej dzieci, przedstawiła mgr Magdalena Dzienis-Todorczuk z Oddziału w Białymstoku Instytutu Pamięci Narodowej.

⁷ Por. W. Marciniak, *Wilno podwójnie utracone. Deportacje mieszkańców Wileńszczyzny w głąb ZSRR w latach 1940–1941 i ich stosunek do repatriacji na tereny Polski pojałtańskiej w latach 1945–1946*, [w:] *Między Wilnem a Olsztynem. W 70. rocznicę przybycia Polaków z Wileńszczyzny na Warmię i Mazury*, red. P. Bojarski, A. Szmyt, Olsztyn 2016, s. 20 (przyp. 45); tenże, *Klasyfikacja ruchów migracyjnych ze Wschodu z udziałem Polaków w XX w.*, „Biuletyn Centrum Studiów Migracyjnych Uniwersytetu Łódzkiego” 2020, nr 4 (4), s. 5.

Inny temat podjął w swoim tekście prof. dr hab. Jarosław Kita z Uniwersytetu Łódzkiego. Celem jego konstatacji stała się geneza kształtowania się powojennego środowiska akademickiego w przemysłowej Łodzi, w której powstało wówczas szereg uczelni, w tym Uniwersytet Łódzki z wydziałami medycznymi i Politechnika Łódzka. Autor zdecydował się poszukiwać odpowiedzi na zasadnicze pytanie, czy wśród samodzielnej kadry naukowej przybywającej do Łodzi, aby objąć powstające katedry, znajdowali się profesorowie – przybysze, uciekinierzy i przesiedleńcy ze Wschodu. Autor wskazuje na różnorodność ich dróg prowadzących do tego przemysłowego, pozbawionego tradycji akademickich miasta, ukazuje jak ważną rolę odgrywała część z nich w procesie organizowania się struktur największych łódzkich uczelni, a ponadto przybliży sylwetki niektórych profesorów przybyłych ze Wschodu.

Polskie losy na Wschodzie zostały utrwalone nie tylko w formie wspomnień, pamiętników, dzienników czy relacji, ale także jako dzieła sztuki. O „malarzskim pamiętniku” Feliksa Mostowicza (1947–2020), który ponad 40 lat swojego życia spędził w Kazachstanie, opowiada artykuł dr hab. Jolanty Załączny, prof. Akademii Finansów i Biznesu Vistula w Warszawie, filia: Akademia im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku. Warto zauważyć, że malarz uwiecznił na płótnie wiele scen kojarzących się z podróżą – jednym z często wykorzystywanych przez niego motywów była zesłańcza walizka.

O naznaczonych tułaczką po świecie losach Polaków doświadczonych przez stalinowskie (bądź carskie) represje świadczą książki, zdjęcia i przedmioty, które gromadzone są w Muzeum Pamięci Sybiru w Białymstoku. Są to niejednokrotnie prawdziwe rodzinne skarby lub egzemplarze zabytków polskiego piśmiennictwa. Wszystkie te rzeczy stanowią część dziedzictwa polskich Sybiraków i pamięci o deportacjach. Opowiedziała o nich w swoim artykule dr Sylwia Szarejko, reprezentująca wspomnianą placówkę muzealną.

Droga ze wschodu przedwojennej Polski na zachód kraju w jego powojennym kształcie terytorialnym dla wielu Polaków wiodła niestety przez sybirskie zesłanie. Zderzenie doświadczeń deportacji z osadnictwem na nieznanach (i początkowo niepewnych) obszarach Ziemi Przyłączonych to temat z pewnością wart uwagi. W tomie zamieściliśmy zatem wywiad przeprowadzony przez mgra Igora Michała Niewiadomskiego – doktoranta z Uniwersytetu Warszawskiego – z Sybiraczką Wandą Przybylską, która po repatriacji zamieszkała w Kołobrzegu.

Zamieszczone w prezentowanej monografii studia i rozprawy przygotowane zostały przez blisko 20-osobowy zespół Autorów o różnym doświadczeniu badawczym, ale z pewnością wnoszą one nowe elementy dotyczące historii tysięcy Polaków, którzy na jakimś etapie swojego życia związani byli z pobytem dobrowolnym bądź – częściej – przymusowym, w Rosji i ZSRR. Książka nie tylko przynosi niepodejmowane do tej pory zarysy biograficzne, analizy grup społecznych i zawodowych czy rekonstrukcje miejsc, ale uzupełnia badania także w tematach

już wcześniej poruszanych. Dzięki umiejętnie wykorzystanym źródłom różnej proweniencji, pochodzącym ze zbiorów krajowych i z zagranicznych archiwów oraz bibliotek, udało się ustalić szereg istotnych faktów, a także przeprowadzić refleksje na różnych płaszczyznach szeroko pojmowanego tematu „Losy Polaków na Wschodzie w XIX–XX w.” Ponadto poprzez postawienie pytań badawczych wskazane zostały jeszcze inne interesujące a mało zbadane tematy, którymi warto byłoby zająć się w przyszłości. Redaktorzy monografii żywią więc nadzieję, że stanie się ona inspiracją do dalszych poszukiwań i analiz, do nowatorskich prób odczytania starych źródeł i poszukiwania nowych materiałów. Wypada mieć też nadzieję, że publikacja dostarczy P.T. Czytelnikom wartościowej i inspirującej lektury.

Książkę dedykujemy pamięci Ludwika Jerzego Rossowskiego (1933–2019) – członka łódzkiego Oddziału Związku Sybiraków, wieloletniego przewodniczącego Komisji Historycznej tej organizacji i popularyzatora dokumentowania i badania dziejów zsyłek. L.J. Rossowski stworzył bezcenną kolekcję wspomnień i relacji Sybiraków, która stała się podstawą powstania Archiwum Komisji Historycznej Związku Sybiraków w Łodzi. Obecnie zbiór ten jest przechowywany w Archiwum Sybiraków Uniwersytetu Łódzkiego. Sylwetkę Zmarłego przybliży tekst autorstwa historyków z UE – prof. dra hab. Albina Głowackiego i dra Wojciecha Marciniaka.

JAROSŁAW KITA

WOJCIECH MARCINIAK


FROM EAST TO WEST. MIGRATIONS OF POLES FROM (IN) RUSSIA AND THE USSR – INTRODUCTION

The third volume of series „The fates of Poles in the East” in the 19th–20th century is focused on the various forms of migration of Poles from Russia and the Soviet Union. The subjects of this book are returns, arrivals and repatriations of Poles from the East. The readers can find in this book also issues concerning settlement of Poles in western and northern territories of Poland after World War II. Authors of individual chapters are experts in the history of the 19th–20th centuries and represent many research centers in Poland.


Słowa kluczowe: repatriacje, przesiedlenia, migracje Polaków ze Wschodu

Keywords: repatriation, resettlement, migration of Poles from the East

ALBIN GŁOWACKI

 <https://orcid.org/0000-0002-5207-9449>

WOJCIECH MARCINIAK

 <https://orcid.org/0000-0002-0640-6816>

LUDWIK JERZY ROSSOWSKI (1933–2019) *PRO MEMORIAM*

Po długiej chorobie odszedł 23 sierpnia 2019 r. Do ostatnich chwil przejawiał wielką wolę życia, choć był coraz słabszy. Miał ciekawe plany, chciał zrobić jeszcze wiele dobrego... 30 sierpnia 2019 r. na Cmentarzu Komunalnym na Dołach odbyły się Jego uroczystości pogrzebowe. Pożegnaliśmy Człowieka wielkiej klasy, wysokiej kultury, rozległej wiedzy, a przy tym wrażliwego, otwartego i życzliwego. Był popularyzatorem dziejów Sybiraków i inicjatorem licznych wydarzeń o tematyce zesłańczej. Za swoją wybitną działalność został uhonorowany m.in. tytułem Kustosza Pamięci Narodowej.

Ludwik Jerzy Rossowski urodził się 17 marca 1933 r. w Wilnie w rodzinie oficera Wojska Polskiego. Jego ojciec – Jerzy Rossowski – służył bowiem w 85. Pułku Strzelców Wileńskich. Ludwik wychowywał się w Nowej Wilejce (dziś to już część Wilna) na wojskowym osiedlu. Pierwsze lata życia spędził w atmosferze patriotyzmu, zaszczerpionego Mu przez rodziców. Wybuch drugiej wojny światowej całkowicie odmienił życie państwa Rossowskich. We wrześniu 1939 r. ojciec Ludwika walczył w obronie ziemi łódzkiej, a następnie – gdy wraz z wojskiem musiał wycofać się za Wisłę – uczestniczył w obronie Lublina. W wyniku ran wojennych zmarł w szpitalu polowym w tym mieście na początku października 1939 r. Został pochowany w zbiorowej żołnierskiej mogile. Jerzy Rossowski, jako jeden z „Obrońców Lublina 1939 r.”, należy do patronów Technikum Elektronicznego w Zespole Szkół Elektronicznych w Lublinie. W 2014 r. jego Syn ufundował stypendium dla jednego ucznia tejże szkoły. To wyraz kultywowania pamięci rodzica, którego Ludwik Rossowski znał tylko przez kilka lat.

Nagle odejście ojca spowodowało, że osierocony Syn stał się wtedy dla najbliższej rodziny na stałe po prostu Jerzym. I tak już zostało do końca Jego życia – Ludwik to imię wpisane do metryki, ale rodzina, przyjaciele, znajomi i współpracownicy zwracali się do Niego: Jerzy. Podczas wojny opiekowały się Nim mama i babcia. W okresie okupacji radzieckiej na Wileńszczyźnie musieli

ukrywać, że są rodziną wojskowego. Matka podjęła pracę w szpitalu jako salowa. Szczęśliwie uniknęli wtedy wywózki na Sybir, przed czym nie zdołali uchronić się ich krewni.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej, wobec zmian terytorialnych Polski, rodzina musiała opuścić ojcowiznę i udać się do kraju w jego nowych granicach. Osiedlili się na Podkarpaciu. Po zdaniu matury w 1951 r. Jerzy przeniósł się z mamą do Rawy Mazowieckiej. Dalszy rozwój edukacji oraz trudna sytuacja mieszkaniowa zaprowadziły Go w końcu do Łodzi, gdzie podjął studia w Wyższej Szkole Ekonomicznej. Był członkiem Zrzeszenia Studentów Polskich i Akademickiego Związku Sportowego (uprawiał lekkoatletykę i narciarstwo biegowe). Studia drugiego stopnia odbywał już na Wydziale Mechanicznym Politechniki Łódzkiej.

Po ukończeniu studiów był początkowo zatrudniony w Przedsiębiorstwie Hydrologicznym, aż znalazł dla siebie właściwe miejsce, którym stała się branża informatyczna. Przeniósł się bowiem do Zakładu Elektronicznej Techniki Obliczeniowej (ZETO) i po kilku latach został jego wicedyrektorem. Kolejnym miejscem pracy stał się dla Niego Zakład Ekonomiki i Informatyki Gospodarki Komunalnej. Najdłużej, bo do przejścia na emeryturę, pracował w Zakładzie Przetwarzania Danych Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Łodzi, którą to komórką kierował od 1984 r. Z tej racji po 1989 r. utrzymywał robocze kontakty z przedsiębiorstwem komunikacji w Stuttgarcie (stolica Badenii-Wirtembergii), skąd sprowadzał m.in. sprzęt komputerowy i tramwaje. Był współzałożycielem i aktywistą Polskiego Towarzystwa Informatycznego, prezesując Regionowi Łódzkiemu.

Gdy po latach przymusowego milczenia w końcu lat 80. XX w. w Polsce odtworzało się środowisko byłych zesłańców, Jerzy Rossowski włączył się w działalność powołanego w 1989 r. łódzkiego Oddziału Związku Sybiraków. Kierowały Nim motywacje rodzinne – wielu członków rodziny Rossowskich oraz Jego żony Michaliny przeżyło koszmar represji NKWD i deportacji na Wschód. W latach 1992–1999 Jerzy Rossowski stał na czele Komisji Historycznej łódzkiego Związku Sybiraków (jako następca dra Marka Budziarka). Odtąd przez wiele lat zajmował się opracowywaniem oraz archiwizacją relacji i wspomnień świadków historii. To dzięki Jego staraniom powstało imponujące, liczące kilkaset tomów archiwum łódzkich Sybiraków, w którym znalazły się także nagrania i ikonografia. W Związku Sybiraków pełnił także odpowiedzialne funkcje organizacyjne: był członkiem Zarządu Oddziału w Łodzi (1992–2002), jego wiceprezesem (2002–2009), prezesem Koła Łódź Śródmieście–Polesie (1990–1993), członkiem Komisji Pomocy Polakom na Wschodzie (1994–1997), uczestnikiem Krajowych Zjazdów Delegatów Związku Sybiraków.

W 1990 r. został członkiem zespołu redakcyjnego nowo utworzonego rocznika „My, Sybiracy”. Wkrótce stanął na czele redakcji i doprowadził ten periodyk do rangi jednego z najważniejszych polskich tytułów poświęconych

tematyce zesłańczej. Warto dodać, że Jerzy Rossowski dzielił działalność na rzecz sybirackiej społeczności z pracą zawodową aż do 2002 r., kiedy to przeszedł na emeryturę.

Sybiracy zawdzięczają Mu trwałe udokumentowanie ich bogatej aktywności. W latach 1993–2001 J. Rossowski wydał 101 numerów lokalnego, unikatowego miesięcznika Sybiraków – „Biuletynu Komisji Historycznej” (następnie jako „Biuletyn Historyczny Sybiraków Oddziału Łódzkiego”). W październiku 1997 r. doprowadził do uruchomienia witryny internetowej Oddziału. Opublikował także pierwszą monografię łódzkiego Oddziału Związku Sybiraków pt. *Łódzcy Sybiracy 1989–2003* (Łódź 2003, ss. 246) i opracował dwie części monumentalnej *Księgi Sybiraków 2006* (Warszawa 2006), dokumentującej dorobek ponad pięćset kół Związku z całej Polski.

Jerzy Rossowski przez lata wytrwale i skutecznie propagował wiedzę o deportacjach Polaków na Wschód. Inicjował, opracowywał i organizował wiele przedsięwzięć o charakterze edukacyjnym dla uczniów – pakietów multimedialnych o tematyce zesłańczej, a także konkursów wiedzy, których wyniki zostały opublikowane. Współpracował z Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Szkolenia Praktycznego, a także ze szkołami, którym patronują zesłańcy Sybiru.

Po przedwczesnej śmierci żony w 2010 r. zaangażował się w działalność Zespołu Domowej Opieki Hospicyjnej Caritas Archidiecezji Łódzkiej. Poświęcał się służbie potrzebującym w roli ich opiekuna-wolontariusza. Okazywał im szczerą pomoc, wsparcie psychiczne, pocieszał, rozmawiał. Dzielił się swoim uśmiechem i życiową energią. Oddawał swój czas, choć – jak się okazało – nie miał go już zbyt wiele.

Jerzy Rossowski został doceniony przez władze państwowe, samorządowe i instytucje publiczne. Był uhonorowany m.in.: Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Honorową Odznaką Miasta Łodzi, tytułem Kustosza Pamięci Narodowej, Złotą Odznaką Honorową za Zasługi dla Związku Sybiraków, medalami „Pro Memoria” i „Pro Patria”, Złotym Medalem Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej.

30 sierpnia 2019 r. Jerzy Rossowski spoczął w rodzinnym grobie na łódzkim Cmentarzu Komunalnym na Dołach. Pożegnała Go Rodzina oraz liczna grupa przyjaciół i znajomych, w tym m.in.: Sybiracy, członkowie Zespołu Domowej Opieki Hospicyjnej Caritas Archidiecezji Łódzkiej, przedstawiciel Zarządu Regionu Ziemi Łódzkiej NSZZ „Solidarność” oraz reprezentanci władz i orkiestra dęta MPK. W pogrzebie uczestniczyła także delegacja nauczycieli i uczniów Zespołu Szkół Elektronicznych w Lublinie ze sztandarem tej placówki.

Każdy, z kim miał kontakt, szybko dostrzegł, że obcuje z dobrym, życzliwym, optymistycznie usposobionym i spokojnym Człowiekiem, który chciał i umiał cierpliwie słuchać rozmówców. Potrafił przyjąć argumenty drugiej strony, jeśli były racjonalne, ale okazywał determinację i trwał przy swoim, jeśli słuszność

była po Jego stronie. Bardzo powściągliwy w ferowaniu opinii i ocen. Nie tolerował bezmyślności, chamstwa, bylejakości i pozoractwa. Sam należał do ludzi pracowitych, był przy tym dobrym organizatorem i oddanym społecznikiem. Posiadał coraz rzadziej spotykane dziś cechy: nie zabiegał o zaszczyty, nie rozpychał się łokciami, okazywał innym szacunek, bezinteresownie służył dobrą radą i pomocą. Cechowała Go bardzo wysoka kultura osobista, w kontaktach z drugą osobą był subtelny, ciepły i serdeczny.

Jerzy Rossowski był Człowiekiem głębokiej i szczerzej wiary. Żył według Dekalogu i na co dzień prezentował bardzo wysoką postawę moralną. Był zasadniczy, a przy tym wyrozumiały i tolerancyjny. Przyszło mu żyć w wyjątkowo pogmatwanych czasach. Krytyczny wobec otaczającej Go rzeczywistości, zarazem był zawsze szczerze zatroskany o właściwy bieg spraw państwowych, samorządowych czy pracowniczych.

Jego dzieło będzie żyło nadal – ogromny sybiracki materiał, który zgromadził, spisał, posegregował i udostępnił, będzie służył uczniom, studentom, historykom zawodowym i pasjonatom dziejów zesłańców. Zachowujemy Go we wdzięcznej pamięci.